

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odnośnienie do domu dopłaca się 30 fen. miesięcznie.

**Cena numeru pojedynczego w Łodzi
i w Warszawie 4 kop.**

Redakcja i Administracja:
Łódź: ul. Piotrkowska 86.

ODDZIAŁ w Warszawie: ul. Chmielna 10.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 30 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt)
Drobne: 5 fen. za wyraz, najmniej 50 fen.
Nadstawo (po tekście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.
Nekrologi: 40 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.
W dziale handlowym: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

FILIE: Częstochowa: II Aleja 22; Tomaszów: F. Gomuliński; Skierniewice: Druk A. Zielińskiego, oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Bedzinie.

Wojna.

1 marca.

Podczas, gdy na terenie zachodnim Niemcy podjęli ofensywę, na terenie wschodnim wogóle panuje względny spokój. Rosjanie w dalszym ciągu czynią nibyto przygotowania do oddawna zapowiedzianej ofensywy wiosennej. O przygotowaniach tych dochodziły nas dość często wieści głoszące o dyzlokacji wojsk na wszystkich frontach, o sprowadzeniu wielkich sił wojskowych składających się z młodych ludzi, oraz o wielkiej ilości dział, amunicji i innego materiału wojennego. Wreszcie nadeszły najrozmaitsze wiadomości zapowiadające zmiany wśród dowódców armii rosyjskich. Czy wieści te są prawdziwe, czy zostały już w czyn wprowadzone, tego dotychczas nie wiadomo.

Po zesłaniu wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza na Kaukaz, naczelne dowództwo nad armiami lądowymi i flotą objął, jak wiadomo, sam cesarz. Teren zachodni, t. j. ciągnący się od Rygi aż do granicy rumuńskiej, podzielono na trzy sekcje: północną, centralną i południową i nad każdą z nich zamianowano naczelne dowódcy, dowodzącego kilkoma armiami. Wodzami tymi do niedawna byli generalowie Ruzski, Ewert i Iwanow. Przed kilkoma miesiącami generał Ruzski ustąpił ze swego stanowiska z powodu choroby i udał się na kurację na Kaukaz. Miejsce jego zajął generał Aleksiejew. Ostatnio nadeszła wiadomość, iż ustępuje ze swego stanowiska generał Iwanow, oraz że miejsce jego zająć ma generał Kurilow. Poszczególnymi armiami na frontach terenu wschodniego, o ile doszły nas o tem wiadomości w chwili obecnej dowodzą: w obrębie twierdzy Ust' Dwińsk generał Radko Dimitriew, na froncie Ryga — Dźwińsk generał Plehwe i na froncie bes-sarabskim generał Lewrentjew.

Onegdaj nadeszła wiadomość o nowej zmianie w naczelnym dowództwie na froncie północno - wschodnim. Według wiadomości tej wodzem naczelnym mianowano generała Kuropatkin. Dotychczas nie stwierdzono jeszcze z całą stanowczością o ile wiadomość ta jest prawdziwą, prawdopodobnie jednak w niedługim czasie będziemy się mogli o tem przekonać.

Generał Aleksiej Mikołajewicz Kuropatkin urodził się w roku 1848. Po ukończeniu korpusu kadetów w roku 1866, jako podporucznik wstąpił do turkiestańskiego pułku i w roku 1867 — 1868 odznaczył się do tego stopnia, iż mianowano go szefem misji dyplomatycznej - wojskowej wysłanej do Kaszgaru, do Emira Jakóba Chana. W roku 1870 Kuropatkin wstąpił do akademii sztabu generalnego, którą ukończył w roku 1874, poczem udał się, jako ochotnik do Algieru, a po powrocie stamtąd ponownie do Turkiestanu, skąd powołany został do sztabu generalnego w Petersburgu, gdzie przez czas dłuższy zajmował stanowisko szefa sekcji azjatyckiej. Jednocześnie zajmował stanowisko prywat. docenta statystyki wojskowej w Akademii Mikołajewskiej sztabu generalnego. Brał udział w wojnie rosyjsko-tureckiej 1877-78 roku jako szef sztabu 16-ej dywizji piechoty, znajdującej się pod dowództwem generała Skobelowa. W roku 1880-81 jako dowódca brygadą turkiestańską przebył kampanię przeciwko Achal Tekke. W roku 1882 Kuropatkin otrzymał rangę generał-majora przy sztabie generalnym, a w roku 1890 generała - porucznika wraz z nominacją na gubernatora okręgu jakapijskiego. Zaawansowany na generała piechoty, na krótko przed wybuchem

wojny rosyjsko-japońskiej, Kuropatkin był ministrem wojny, a z chwilą rozpoczęcia kroków wojennych przez Japonię, otrzymał nominację na wodza naczelnego rosyjskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie. Po całym szeregu klęsk, z których ostatnią armia rosyjska poniosła pod Mukdenem, generał Kuropatkin złożył dowództwo i usunął się z armii czynnej.

Liczący obecnie 68 lat generał Kuropatkin, pomimo przegranej wojny z Japonią, uchodzi za bardzo zdolnego generała rosyjskiego. Trudno ostatecznie przypisywać mu winę przegranej wojny, jeżeli wspomniemy warunki w jakich musiał toczyć walki. Z powodu oddalonego terenu walki i braku dogodnej komunikacji kolejowej, nie mógł on nigdy otrzymać w porę posiłków i amunicji. Skutkiem nadużytej intendentury, żołnierze źle odziani i zaopatrzeni w środki żywnościowe, nie okazywali chęci do walki, a wreszcie spory pomiędzy poszczególnymi dowódcami a zwłaszcza pomiędzy generałem Kaulbarsem i Grippenbergiem, stały się głównym powodem niepowodzenia.

Ponieważ wszyscy mają dobrze w pamięci przebieg wojny rosyjsko-japońskiej i niepowodzenia generała Kuropatkina, nie więc dziwnego, że bardzo wielu polityków i znaczna część prasy przyjęła wiadomość o mianowaniu Kuropatkina dowodzącym na froncie północno-wschodnim z pewnego rodzaju ironią. Nie należy jednak niedoceniać zdolności strategicznych Kuropatkina, albowiem, mimo niepowodzeń jego w Mandżurii, na innym terenie może on okazać się znakomitym dowódcą, tembardziej, że w wojnie japońskiej nabył on niejedną doświadczenie.

Krażą również wieści, iż przebywający obecnie na kuracji, generał Ruzski, ma powrócić na front i objąć ponownie dowództwo. Nie wiadomo tylko kiedy powrót ten nastąpi, oraz na czele której grupy stanie ów znany z korzystnej strony generał.

Z chwilą zdobycia Erzerumu, wielki książę Mikołaj Mikołajewicz począł odzyskiwać łaski wśród sfer dworskich w Petersburgu i coraz bardziej rozchodzą się słuchy, że wielki książę opracował nowy plan akcji zaczepnej. Ponieważ cesarz Mikołaj czuje się już nadto znużonym obowiązkami wodza naczelnego, można więc przypuszczać, iż po zupełnem odzyskaniu łask przez wielkiego księcia, powróci on z frontu kaukaskiego na rosyjski zachodni teren walk.

Zanim jednak wszystkie zmiany i przygotowania na terenie wschodnim zostaną ukończone, należy uzbroić się w cierpliwość. Nastąpi to prawdopodobnie w ciągu najbliższych 2 — 3 tygodni, a tymczasem wzdłuż całego terenu toczą się tylko przeważnie walki artyleryjskie, lub nieznaczne potyczki patroli.

Natomiast na terenie zachodnim ofensywa niemiecka rozwija się bardzo pomyślnie tak pod Verdun, jak i na sąsiednim froncie, w Szampanii. Szczególnie pod Verdun toczyły się nadzwyczaj zacięte walki. Francuzi ścignęli pośpiesznie posiłki i rezerwy i ruszyli zwartemi masami do ataku w celu odebrania zajętego przez Niemców fortu Douaumont. Pomimo ogromnych wysiłków Francuzów wszystkie ich ataki nie powiodły się. Również nie powiódł się atak francuski na redutę Hardaumont. Grupa armii niemieckiej, która przed kilkoma dniami obsadziła na prawym brzegu Mozy miejscowość Champneuville wyparła ostatecznie Francuzów z prawego brzegu tej rzeki i posunęła się w kierunku południowym ku Vacherville i Bras.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 29 lutego:

Wschodni i Bałkański teren walk:

Sytuacja jest niezmienną.

Zachodni teren walk:

Na wielu punktach trwa wznowiona działalność artylerji.

Na wschód od Mozy wzięliśmy szturmem mały fort pancerny, położony bezpośrednio na północnym-zachodzie od Douaumont. Ponożne usiłowania nieprzyjaciela, zmierzające do wykonania ataku w tej okolicy, powstrzymaliśmy jeszcze w fazie rozwoju.

Na Woevre wojska nasze minęły Dieppe, Aboucourt, Blanzee; wyparły nieprzyjaciela z rozległego terenu lesistego na północnym - wschodzie od Watronville i Handiomont i w odważnym biegu zajęły Manheulles oraz Camplon.

Do dnia wczorajszego naliczono wziętych do niewoli zdrowych jeńców: 228 oficerów, 16575 żołnierzy, oraz zdobycz składającą się z 78 dział, w ich liczbie wiele ciężkich najnowszej konstrukcji, 86 karabinów maszynowych i nieprzejrany materiał.

Pod leśniczówką Thiville (na północny - wschód od Badonviller) zaatakowano wysuniętą część stanowiska francuskiego, którą zdobyto. Większa liczba jeńców wpadła w nasze ręce.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą 29 lutego:

Rosyjski i włoski teren walk:

Nie nowego.

Bałkański teren walk:

Wczoraj po południu ogień dział włoskich skierowany na części oszańcowanych mostowych Gorycy i wyżyny Doberdo znowu stał się więcej ożywiony.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hofer
Feldmarszałek - porucznik.

Pod naporem armii niemieckiej od strony wschodniej musiała się cofnąć armia francuska pod forty Verdun i toczy obecnie walki na linii miejscowości Moranville i Blanzie, położonych na południowo-zachód od Etain.

W Szampanii po skutecznym i silnym przygotowaniu przez artylerję ruszyły wojska niemieckie do ataku po obydwóch stronach drogi Somme — Py — Sonain. Natarcie wojsk niemieckich było tak silne, iż Francuzi nie zdołali im się oprzeć i cofnęli się w kierunku południowym. Niemcy obsadzili więc Navarin, oraz stanowiska francuskie ciągnące się po obydwóch stronach tej wioski. Okazuje się więc, iż Niemcy rozszerzyli znacznie swe operacje i o ile zdołają przerwać front francuski pomiędzy Reims a Verdun, wówczas Francuzi zostaną zmuszeni wycofać się szybko z Verdun, a także pozwolić się otoczyć. Wszystkie te operacje niemieckie zmierzają do wyrównania frontu Reims — St. Mihiel.

Na pozostałych frontach, a szczególnie na froncie ciągnącym się na północ od Arras toczyły się przeważnie walki na miny.

W okolicy Ypres i Dixmuiden toczą się ożywione walki artyleryjskie.

Na terenie włoskim po kilkodziwnej ożywionej działalności artylerji i piechoty ponownie nastał spokój, nie licząc pomniejszych starć straż przodnich.

Z terenów Albanii, oraz z pod Salonik nie nadeszły jeszcze wiadomości o jakichkol-

wiek operacjach wojennych. Wojska austriacko-węgierskie, które zdobyły Durazzo wzięły piękny materiał wojenny, przedstawiający się w postaci 23 dział, w ich liczbie 6 ciężkich, 10.000 karabinów, wiele amunicji artyleryjskiej, ogromny zapas żywności, oraz 17 zagłowców i parowców, które przebywały w porcie Durazzo.

Z terenu tureckiego nadchodzą bardzo skąpe wiadomości. Na froncie dardanelskim w ostatnich czasach dokonywali dość często wywiadów lotnicy koalicji. Poza tem nie wydarzyło się nic szczególnego.

Rosjanie zdołali wreszcie zliczyć zdobyc swą w Erzerumie. Według obliczeń tych okazało się, iż do niewoli dostało się 235 oficerów i 12.734 żołnierzy tureckich. Prócz tego w ręce Rosyan wpadło 323 działa, 9 sztabów i dużo materiału wojennego.

Armia rosyjska pod dowództwem generała Judewicza, posuwając się w ślad za Turkami w odległości 50 wiorst na zachód od Erzerumu, na drodze do Trapezundu odrzucała tureckie straż tyłne i obsadziła wieś Ashkala.

Z Mezopotamii i z Egiptu brak wszelkich wiadomości.

W Persji, wojska rosyjskie odrzuciły przeciwnika z całego szeregu stanowisk i obsadziły miasto Kermanszach, oddalone w prostej linii o 260 klm. na północno-wschód od Bagdadu.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 29 lutego.

Główna kwatery donosi 28 lutego:
Front Iraku: W nocy na 21 lutego odparliśmy z łatwością nieprzyjaciela, zamierzającego niespodzianie podejść do naszych stanowisk w Fellahii. 23 lutego nieprzyjaciel, w sile mniej więcej jednego batalionu, usiłował w szalupach wylądować na naszym lewym skrzydle, ogień nasz przeszkodził jednak temu.

Komunikat rosyjski.

Petersburg, 28 lutego.

Wielki sztab generalny donosi 27 lutego:

Front zachodni: W odcinku Rygi trwa ożywiony ogień artylerii i karabinowy. Donoszą o skutecznym działaniu artylerii naszej.

Pod Leedą (11,5 klm. na południowy-wschód od Friedrichstadtu) patrole nasze dokonały pomyślnego natarcia podczas wywiadu. Nie dawszy ani jednego strzału zaatakowały one posterunek niemiecki i pewną liczbę żołnierzy zakłóły.

Pod Illuksztą trwa bez przerwy zacięta walka o posiadanie kawałka rowu.

Front kaukaski. W ciągu ostatnich dni kolumny nasze ścigają usilnie Turków, pomimo silnej burzy śniegowej jaka tu panuje i pomimo, że ludzie zmuszeni są brnąć w śniegu sięgającym aż do piersi.

Persya: Wojska nasze odrzuciły nieprzyjaciela z całego szeregu stanowisk i obsadziły miasto Kermanszah.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 29 lutego.

Urzędowo donoszą w poniedziałek popołudniu:

W okolicy na północ od Verdun trwa dalej ostrzeliwanie, szczególnie w odcinku środkowym i w odcinku leżącym na prawo ku północy. Na Cote Poivre ataki nie ponowily się.

Wczoraj wieczorem Niemcy ponownie usiłowali kilkakrotnie wydrzeć nam wieś Douaumont. Wysiłki ich rozbiły się o opór naszych wojsk, których nie zachwiały najzacieklejsze ataki.

W forcie Douaumont sytuacja bez zmiany. W Woivre wczoraj wieczorem i podczas nocy zaobserwowano u nieprzyjaciela pewne ożywienie.

Skutkiem ataku i kontrataku stacya kolejowa Eix została zdobytą i odebraną ponownie, poczem nie daliśmy jej sobie odbić.

Wszystkie ataki na wzgórze 255 na południowy - wschód od Eix nie były w stanie usunąć nas z tej pozycji. Atak skierowany na południe na Manheulles nie powiódł się zupełnie.

Paryż, 29 lutego.

Urzędowo donoszą w poniedziałek wieczorem:

W okolicy na północ od Verdun trwa obustronna działalność artylerii, prócz tego w odcinku na zachód od Mozy zauważono pewne osłabienie w ostrzeliwaniu ze strony nieprzyjaciela. Niemcy w ciągu dnia próbowali wielu częściowych ataków, które odparto naszym ogniem działowym i energicznymi kontratakami. Na zachód od fortu Douaumont wojska nasze stoczyły walkę na białą broń. Przeciwnika wyparto z niewielkiej reduty, przy której pragnął koniecznie się utrzymać.

W Woivre nie powiodły się zupełnie ataki nieprzyjacielskie na Frezes.

Komunikat angielski.

Londyn, 28 lutego.

Główna kwatery donosi 27 lutego:

Ubiegłej nocy odparliśmy słaby atak nieprzyjacielski wykonany na nasze rowy na północnym - zachodzie Kanału na przesłaniu od Ypres do Comines.

Pod Multsch, Ypres i Armentieres była dziś czynna po obydwóch stronach artyleria.

Komunikat belgijski.

Le Havre, 28 lutego.

Główna kwatery donosi 27 lutego:
Na całym froncie panuje spokój.

Komunikat włoski.

Rzym, 28 lutego.

Główna kwatery donosi 27 lutego:

Rozwijała się skuteczna działalność artylerii naszej na drogach kołowych górnych dolin Rienz i Seebach, gdzie stwierdzono poruszenia wojsk nieprzyjacielskich.

Na froncie Isonzo toczyła się walka artylerii, która najzaciepleszą była w kotlinie Flicz.

Na Monte Kuk (okręg Plava) jedna z baterii naszych dobrze wycelowanym pociskiem zniszczyła oszańcowania nieprzyjacielskie i zmusiła obrońców do ucieczki.

Toczą się potyczki oddziałów naszych w okolicy Montenero i na Karscie. Nieprzyjaciel pozostawił w rękach naszych nieco jeńców.

Z Dumy Państwowej.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Sztokholm, 29 lutego.

Z pośród programu Dumy, dotyczącego się ogólnej sytuacji wojennej, komunikują co następuje:

Na położenie Rosyi poseł socjalistyczny Czheidze zapatruje się z krańcowym pesymizmem. Twierdzi on, że dalsze prowadzenie przez Rosyę wojny, będzie przedsięwzięciem pozbawionem wszelkich widoków, albowiem Rosya nie jest już w stanie wygrać obecnej wojny. Straty w ludziach są daleko większe, aniżeli wzięte razem straty wszystkich państw prowadzących wojnę. Pomimo to, straty na polach bitew są nieznaczne w porównaniu z głodnymi i podupadłymi milionami, które stały się ofiarami ogólnej gospodarki wojennej. Rząd nie jest w stanie zapobiedz rozprzężeniu w państwie.

Szulgin, który powrócił z frontu bojowego określa położenie za bardzo groźne. Twierdzi on, iż rząd musi się starać o to, aby powrotny odwrót nie spowodował katastrofy podobnej do pierwszego.

W sprawie celów wojny zabrał głos Sazonow, i powiedział m. i. co następuje: „Musimy Niemcom odebrać wszystko, coby gwarantowało ich wzmocnienie się. Prusy muszą być zniszczone, a niemieccy dowódcy wojskowi unieszkodliwieni. Jest rzeczą konieczną, by z wody wyloniła się nowa Ś-ta Helena“.

Milukow wskazuje również na niedostatki Rosyi. Skutkiem powszechnego niezadowolenia Rosya stała się osłabioną. Stolica nosi taki wygląd, jakgdyby stała w przededniu wojny domowej. Żołnierze wogóle określają Petersburg jako piąty front.

Stronnictwo polskie postanowiło nie udzielać żadnych wyjaśnień w sprawie polskiej, ponieważ sprawa ta stała się międzynarodową.

Nowe stronnictwo.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Kopenhaga, 29 lutego.

Z Petersburga donoszą: W Radzie Państwa utworzyło się nowe stronnictwo pod przewodnictwem Kokowcewa. Stronnictwo to, podobnie jak i prawicowcy, liczy dwudziestu członków, skutkiem czego blok postępowy nie będzie decydować przy głosowaniu.

Opowiadania rannych.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Berlin, 29 lutego.

„Lokalanzeiger“ donosi z Rotterdamu: Według wiadomości nadechodzących z Paryża do Anglii, przybywających do Paryża ranni z pod Verdun opowiadają, że ogień nieprzyjacielski czyni okropne spustoszenia. Dniem i nocą naciągają długie pociągi z wojskami i amunicją. Generalowie wiedzą dobrze, że ta strona odniesie zwycięstwo, której atak artyleryjski w Szampanii we wrześniu był najstraszliwszym w dziejach obecnej wojny. Bitwa obecna zawiódła wszelkie obliczenia sztabu generalnego.

Straty Francuzów.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Berlin, 29 lutego.

Według „Nationalzeitung“ w walce pod Verdun Francuzi stracili wiele materiału wojennego. Niszczyli go, o ile byli jeszcze w stanie to uczynić; pomimo to Niemcy zdobyli większą liczbę dział zdalnych do użytku i karabinów maszynowych. Do niewoli brano Francuzów zupełnie wyczerpanych skutkiem działania wielkich granatów. Najsilniejszy opór stawili Francuzi w okolicy wsi Beaumont, gdzie ich zupełnie rozproszono. Nie można było nadesłać posiłków, ponieważ niemieckie oddziały karabinów maszynowych mogły je wziąć na cel ze skrzydeł.

Spustoszenie Verdun.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Paryż, 29 lutego.

Według dzienników paryskich ucieleśniają, iż do dnia sobotniego pociski baterii niemieckich zniszczyły w mieście 150 domów. Ostrzeliwanie rozpoczęło się w poniedziałek dn. 21 lutego o godz. 8 rano. W dniu tym padło na miasto około 30 granatów. We wtorek padło 50 granatów, a w środę tylko 7 granatów. W środę przebywało jeszcze w mieście około 4000 mieszkańców. W nocy ze środy na czwartek rozpoczęło się bezustanne ostrzeliwanie miasta.

Zmniejszanie wartości Verdun.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Bern, 29 lutego.

W jednym z artykułów „Matin“ pisze m. in. co następuje: Niemcy skierowują ataki swe przeciwko Verdun, które podług nich, a być może również i według państw neutralnych stanowi bardzo ufortyfikowany teren. We wrześniu 1914 r. był najodpowiedniejszy czas do zaatakowania Verdun. Wówczas można było wziąć ogromną ilość jeńców i zdobyć moc dział. Obecnie, przeszło od sześciu miesięcy Verdun nie jest już twierdzą. Douaumont nie posiada żadnych armat, ani załogi. Od sześciu miesięcy twierdza Verdun jest tylko pustym budynkiem.

Wszystkie dzienniki powtarzają jakoby Douaumont Francuzi odebrali. „Temps“ zaznacza nawet, iż pułk pruski, który opanował fort Douaumont, został w nim przez Francuzów otoczony.

Ograniczony ruch kolejowy.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Berlin, 29 lutego.

Nota rządu francuskiego opiewa, że przez pewien okres czasu ze względów wojskowych, oraz wskutek przerwania komunikacji okrętowej do przewozu towarów będzie przeznaczona jedynie tylko ograniczona liczba wagonów kolejowych. Nota nawołuje ludność do poniesienia z samozaparcem nowych ofiar, które należy złożyć w obronie kraju. Z Verdun usunięto zupełnie ludność cywilną.

Niepokój w parlamencie francuskim.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Berlin, 29 lutego.

„Berliner Tageblatt“ donosi: Paryż ze wzrastającą obawą śledzi przebieg zawziętych walk na zachodzie. „Na zachodzie pisze „Petit Parisien“ rozpoczęła się bitwa, która zdecyduje o wyniku wojny. Wszyscy zdają sobie z tego sprawę. W kołach parlamentarnych, które są najdokładniej w tej sprawie poinformowane, panuje wielki niepokój. Poseł z Verdun przedstawiając sytuację wyraża słabą nadzieję, aby twierdzę zdołano uratować. Wiadomości udzielone przezeń prasie paryskiej zawierają między innymi warunki ewentualnego przeniesienia garnizonu Verdun na inny teren. Briand zakomunikował parlamentowi, że ściągnięte do kontrataku korpusy armii trzymane są dotychczas w rezerwie.

Obroncy Verdun.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Berlin, 29 lutego.

Współpracownik wojskowy „Journal de Presse“ pisze, iż Verdun bronią pierwszorzędne wojska francuskie i doświadczeni wodzowie. Jest to korpus, którego zadaniem jest obrona głównego frontu.

Zaprzeczenie zdania „Matin“.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Berlin, 29 lutego.

Artykuł zamieszczony w „Matin“ dowodzi, iż twierdza Verdun nie jest już właściwie twierdzą, ponieważ usunięto z niej wszystkie działa i składy, nie zgodzą się ze zdaniem Herve'go, który twierdzi, że Verdun stanowi główny skład materiałów wojennych wszelkiego rodzaju.

Rozkaz Joffre'a.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Berlin, 29 lutego.

W papierach, zdobytych w ciągu ostatnich dni, znajduje się również następujący tajny rozkaz Joffre'a z 31 stycznia 1916 r.:

„Rozkaz do dowódców armii!

W ostatnich czasach wróg wykonał miejscowe ataki na różne punkty naszego frontu, za każdym razem odnosząc sukces i potrafił go bronić. Stan taki nie może trwać nadal, bez odbicia się ujemnie na nastroju armii. Nie mogę dopuścić, ażeby okres wyczekiwania, jaki przeżywamy obecnie, miał doprowadzić do bezczynności. Postępowanie wszystkich szarż winno zmierzać ku temu, by uprzedać i odpiąć, nie wystawiając piechoty na zbyt wielkie straty, w ten sposób, że każdorazowo będzie wprowadzana w walkę w pełnej liczbie cała rozporządzalna artyleria (artyleria ciężka, połowa i okopowa), przy odpowiednim nakładzie amunicji. W ten sposób osiągnięto się udatność kontrataku, który da wykonać, albo natychmiast, nie dając uporządkować się nieprzyjacielowi, albo też w możliwie krótkim czasie po gruntownym przygotowaniu artyleryjskim“.

podpisano Joffre.

Przygotowanie opinii publicznej.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Berlin, 29 lutego.

Do „Tägliche Rundschau“ donoszą z kwatery głównej. Wiele objawów świadczy za tem, że Francya stara się przygotować stopniowo opinię publiczną do smutnej rzeczywistości. Dotychczas Verdun w pojęciu każdego Francuza było twierdzą nie do zdobycia, było podstawą, kamieniem węgielnym, całej linii twierdz; obecnie zaś oficerowie francuscy opisują twierdzę już tylko jako dość silnie ufortyfikowane stanowisko.

Walki w Górnej Alzacyi.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Berlin, 29 lutego.

„Tägliche Rundschau“ donosi: Walki artyleryjskie w górnej Alzacyi trwają ze wzmożoną gwałtownością zarówno od strony doliny Münster na wysokich brzegach rzeki Fecht jak również we wszystkich dolinach Wogezów południowych. Szczególnie ożywioną obustronną działalność artylerii wyczuć można nad samą granicą szwajcarską.

Wojna na morzu.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Haga, 29 lutego.

„Pall Mall Gazette“ w artykule wstępnym pisze: Możliwe, że Niemcy stworzyły flotę podwodną, która będzie w stanie zakładać miny. Możliwym jest jednak również, że do tego celu użyte będą okręty pewnego państwa neutralnego. Rządy neutralne nie ponoszą odpowiedzialności za sprawy tego rodzaju, lecz podobne zdarzenia mogą upoważnić Anglię do pilniejszego strzeżenia okrętów państw neutralnych.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Londyn, 29 lutego.

„Lloyds“ donosi, o zatopieniu parowca angielskiego „Southford“. Zginęło dwóch ludzi. Przy zatopieniu parowca rosyjskiego „Piecznig“ zginęło siedmiu ludzi.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Sztokholm, 29 lutego.

Göteborgski parowiec „Knippla“ (498 ton), który z ładunkiem cukru dążył z Trelleborga do Göteborga wpadł wczoraj w południe na minę na południe od Falsterbo i zatonął. Załogę uratowano.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Londyn, 29 lutego.

Urzędowo donoszą: Uratowano 72 pasażerów parowca „Maloja“, zginęło 49. Uratowano 93 europejskich i 20 rosyjskich załog, zginęło 20. Uratowano 137 krajowców z personelu załogi a 86 zginęło.

Znaczenie walk pozycyjnych.

Już podczas pokoju Francuzi całą swą granicę zachodnią umocnili przy pomocy fortów zewnętrznych i rowów strzeleckich, wylanych betonem. Wojna rosyjsko-japońska wykazała w walce polowej wysoką wartość ufortyfikowanych linii obronnych. W bitwie pod Mukdenem Japończycy tygodniami bezowocnie atakowali tę lub ową część rosyjskich ufortyfikowanych stanowisk polnych. Podczas wojny obecnej zasięki z drutu kolczastego stanowiły skuteczny opór oddziałom, rzucającym się w wir walki z pogardą śmierci. Stanowiska polowe, oraz walki nocne po dzień dzisiejszy odgrywają nadzwyczaj ważną rolę. Decyzyjną ostateczną po większej części zapada jednak w otwartym polu, w ataku nazewnątrz pozycji obronnej, przy pomocy operacji, zmierzających do okrążenia przeciwnika.

Konieczność i doświadczenia zdobyte podczas wojny japońskiej uczyniły z Rosyan mistrzów w kunszcie budowania fortyfikacji polnych. Wojskom niemieckim i austriacko-węgierskim, wskutek wrodzonej skłonności do przeprowadzenia ofensywy, nie konweniowało zbyt długo okopywanie się w polu. Obecność prowadziła je od zwycięstwa do zwycięstwa od samego początku wojny światowej. Pod Paryżem pchała Niemców jakaś nieprzepracowana siła. Dopiero odwrót pouczył ich sztuki wznoszenia fortyfikacji polnych, w czym doszli do niesłychanej doskonałości. Rosyjanom dotychczas przyznać należy mistrzostwo w szybkości samego wykonania, w zastosowaniu drutu kolczastego, w ustawianiu karabinów maszynowych; a jednak w zastosowaniach technicznych środków pomocniczych prym wiodą Niemcy.

Na froncie zachodnim Niemcy z góry osiągnęli przewagę, mając wybór stanowiska. Nie napierani przez przeciwnika mogli po tej stronie Marny obrać sobie dowolnie miejsce, wykorzystawszy dodatnie strony terenu. Było to naturalnie bardzo ważne. Brak tych atutów zmuszał Francuzów do wyczerpujących drobnych ataków, nie pozwalając im ani na rozwinięcie ofensywy w wielkim stylu ani też

wogóle nie dopuszczając do jej przeprowadzenia. Przeciwnicy wykorzystali sztuczny zalew, ażeby spotęgować obronność swego frontu. Zalew ten powstrzymał atakujących, którzy wówczas w najmniej sprzyjających warunkach wzniesli fortyfikacje polowe ciągnące się aż po wybrzeże morskie, które przez cały czas stawiało skutecznie czoło atakom nieprzyjacielskim.

W Szampanii Niemcy nauczyli się okopywać w pokładach kredowych, a w Argonach okolicę lesistą przekształcono na niezdobytą twierdzę. Rowy strzeleckie wraz z podziemnymi kurytarzami, telefonami, osłonami dla karabinów maszynowych, wraz z wysuniętymi naprzód stanowiskami obserwacyjnymi i zasiękami z drutu, z rowami łączącymi i liniami rezerw z biegiem czasu doskonalono coraz bardziej, a do celów tych wyrąbiano całe lasy, tak iż same przez się bardzo słabo zadźwignione okolice nadgraniczne poniosły dotkliwie straty.

Ponieważ coraz częściej ostrzeliwano okopy nieprzyjacielskie z dział ciężkiego kalibru, poczęto budować schroniska coraz głębiej pod ziemią, przyczem używano do budowy szyny żelazne i ściany betonowe, a w dnie rowów strzeleckich ryto coś w rodzaju lisich nor. Roboty te można było prowadzić naturalnie jedynie pod osłoną nocy i nocą jedynie dostarczano żywność na wysunięte stanowiska. Gdy linia podsuwała się do miejscowości zabudowanych; natenczas budynki nie zniszczone przez ogień nieprzyjacielski przeznaczano na nader pożądane wzmocnienie linii obronnej, przyczem piwnice dające schronienie przed działaniem bomb stanowiły upragnione miejsce wypoczynku.

Przeciwnicy zatrzymywali się naprzeciw siebie na prawie niemożliwych do zdobycia stanowiskach i przygotowywali się stopniowo do przetrwania w nich dłuższego okresu czasu. Z zamieszczonych opisów wiadomo powszechnie, iż na frontach mniej wystawionych na działanie ognia nieprzyjacielskiego powstawały w okopach z czasem salony, pokoje sypialne, urządzenia kąpielowe, stajnie, a nawet ogrody, które przekształciły je na schroniska, rzec można przyjemne, gdyby ustawiczny

huk armatni i wilgoć nie działały ujemnie na nerwy.

Pozatem zwycięstwa, odnoszone w drobnych utarczkach: zbliżyły tak stanowiska przeciwników, że w niektórych punktach dzielili ich tylko ściana. W takim wypadku każda ze stron usiłuje polepszyć nader niezdolne położenie. Rozpoczynają się walki, w których obie strony stosują nowo wynalezione, a raczej już przestarzałe środki techniczne, jakoby granaty ręczne, bomby, miny, wytryski ogniście, oraz trujące i odurzające gazy, wreszcie walkę na śmierć i życie na bagnety, sztylety, noże i pięści. W walkach okopowych odkrył się sława wojenną pionier, a jednak palma pierwszeństwa należy się wytrwałemu żołnierzowi piechoty, gdyż nadludzkimi wprost są jego czyny w tych okrutnych rodzajach walki, o jakich przed wojną obecną nikomu nawet nie mogło się zamarzyć, a które po jej ukończeniu spowodują wielkie zmiany w ćwiczeniu i kształceniu żołnierza. Trzeba będzie zwrócić uwagę przedewszystkiem na zahartowanie ciała, zarzucając jednocześnie zupełnie wyczerpujący sport, gdyż skutkiem nadużywania w tym kierunku zauważono mnożące się wypadki choroby serca. Nerwy trzeba możliwie wzmocnić, do czego koniecznym jest przestrzeganie wstrzemięźliwości zarówno płciowej jakoteż w spożyciu alkoholu. Jedynie zarządzaniom niemieckim, uwzględniającym w szerokim zakresie przepisy higieny, przypisać należy, że pomimo zabójczych warunków, w jakich upływa życie w okopach, śmiertelność w szeregach nie przybrała zastraszających rozmiarów.

Pomimo to liczba śmiertelnych postrzałów i ran pochodzących od pocisków działowych w walce okopowej jest bardzo znaczna.

Na wschodnim terenie wojny walka była mieszaną i dość urozmaiconą tak, iż żołnierzom z pod Ypres, Perthes, Le Mesnil, Arras wielka ofensywa w Galicji wydawała się raczej wielkimi manewrami. Coprawda po drugiej stronie Sanu sposób walki uległ pewnym zmianom; trzeba tam było zdobywać fortyfikacje polowe jedną za drugą. Rosyjanie, którzy, jak wyraził się Hindenburg, w ciągu kilku minut jak kretki znikali pod ziemią, potra-

fili tak maskować swe stanowiska polowe, iż nawet lotnicy główne pozycje rosyjskie brali za słabo obsadzone stanowiska czołowe. Niemcy byli zmuszeni zdobywać pięciokrotnie zasięki z drutów i pięciokrotnie szeregi rowów strzeleckich, a wówczas w odległości zaledwie kilku kilometrów napotykali nowe linie obsadzone świeżymi rezerwami, które z męstwem i pogardą śmierci tamowały każdy krok uczyniony naprzód przez atakującego przeciwnika, a w odwrocie wszystko wokół niszczyły i paliły.

Na zachodzie tak samo jak na wschodzie pomiędzy granicą kraju a przeciwnikiem ciągnie się szeroki pas terenu nieprzyjacielskiego. Przeciwnik będzie musiał zdobywać dziesięć kilometrów linii fortyfikacji polowych zanim dotrze do pierwotnych swych granic. Zdobywanie tych stanowisk jest nader problematyczne. Pouczają nas o tem walki stoczone na obu frontach niemieckich, pod Dardanelami i na granicy włoskiej, gdzie linię obronną wykuto w skałę.

Naczelnny Redaktor: Cezar Zawilowski.

Druk i nakład: Wydawnictwo Polskie, A. NAPIERAŁSKI i C. ZAWILOWSKI.

Rozkład jazdy
Grójeckiej kolejki podjazdowej
ważny od 5 lutego 1916 r.

odchodzi	
Z Warszawy do Grójea.	5.40 rano
	3.20 po poł.
przychodzą:	
Z Grójea do Warszawy.	11.21 rano
	9.14 wiecz.
Z Warszawy do Góry Kalwarii.	
	7.50 rano
	1.05 po poł.
	6.00 wieczorem.

M APY: LITWY I RUSI duża rb. 3, na pł. 1
Król. Polsk. b. duża rb. 3, na pł. 2
Entropy k. 60, Eur. Sr.-Zach. k. 60, Atlasy szkolne: Kraj. Europy k. 60, Cz. św. k. 61.
M. BAZEWICZ, Warszawa, Mazowiecka 1 i w księgarni.

Dyrekcja koncertowa Juliusza Sachs'a w Berlinie.
SALA KONCERTOWA, Dzielna 18.
Dziś, 1-go Marca r. b., o godz. 8-ej wieczorem
Jedyny WIELKI KONCERT

jest najdoskonalszą pastą do obuwi.
Żądać wszędzie.
Sprzedaż hurtowa
R. SEIDENGART, Sosnowice.
Reprezentant na Łódź i okolice
J. KRYSZEK, Piotrkowska 121.

Gazownie Miejskie w Łodzi
wznowiły sprzedaż
KOKSU
w dowolnych ilościach.

Bronisława HUBERMANA
znakomitego skrzypka wirtuoza, ze współudziałem **Leopolda SPIELMANA z Wiednia**
Program: Beethover: Sonata wiosenna; Goldmark: Koncert skrzypcowy; Bach: Chaconne; Chopin: Nokturn; Smetana: „Aus der Heimat“; Zarzycki: Mazurek.
Ceny miejsce od 55 k. do Rb. 3.30 oraz łozę na Rb. 8.80 i 11.—
Bilety w księgarni i czytelnicy Alfreda Straucha (ul. Dzielna Nr. 16, oraz w dniu koncertu od godz. 5-ej w kasie).

Wieloletni samodzielny buchalter pierwszorzędnej instytucji bankowej i nauczyciel buchalterii w progimnazjum mężkiem zorganizował
tanie wykłady buchalterii
Początek dla następnej grupy w tych dniach. Cena za kurs 2 miesiące) Rb 7.50.
Zapisy codziennie: ul. Mikołajewska Nr. 29, m. 17. 121-2

Potrzebny Dywan
używany, w dobrym stanie, wielkości mniej więcej 2' x 3'.
Oferty w dzień „Godzina Polski“ pod „Dywan“.

Biuro dzienników i ogłoszeń
F. Sch. Pasmannik i Drozdowski
Łomża.
Przyjmowanie prenumeraty i ogłoszeń do wszelkich pism, po cenach redakcyjnych.
Wyłączne przedstawicielstwo dzien. „GODZINA POLSKA“ na Łomżę i okolice.

U rejenta Maurycego TYLMANA w Ozorkowie,
można zawierać różne akta, przy zastosowaniu ulgi w opłacie stempowej w całym znaczeniu.

Lekarz - Dentysta
S. GORDIN,
Konstantynowska 18.
Przyjmuje od 10-11 i od 3-8.

Ogłoszenia drobne:

Akuszerka Łukasiak, Warszawa, Złota 25. Przyjmuje zamówienia, udziela porad. 8-3

Poszukiwany nauczyciel izraelita z średnim wykształceniem na wieś do dwóch chłopów w wieku lat 14-16. Wiadomość: Bożekowski, Cmentarna 3

Poszukiwane mieszkanie z umeblowaniem lub bez, składające się z 2 pokoi z kuchnią i pokojem kąpielowym. Oferty w administracji dzien. „Godzina Polski“ pod „Mieszkanie“.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Nutego Bacharjera. 118-11

Piękny plusz, nadzwyczaj mocny materiał na męskie ubrania tania. Piotrkowska 145 m. 34.

Korespondent - buchalter poszukuje posady. Chlubne referencye. Oferty w administracji niniejszego pisma pod „A. Z.“.

Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet, z kaucją rb. 3. Zgłaszać się, wraz z rodzicami, do administr. „Godziny Polski“. Piotrkowska 86.

Spodnie z „Amerykańskiej skóry“, które można nosić 5 lat. Piotrkowska 145-34. 111-3

U rejenta Hermana Feila w Zduńskiej Woli
można zawierać akta kupna nieruchomości bez opłaty „kriepostnych“. Wymagany jest wykaz hipoteczny, lub ostatni akt nabycia.
Komunikacja kolejowa ułatwia dojazd.

W nocy dn. 29 lutego w sklepie z obuwiem B. Sumery (Nowo Zarzevska 81)
skradziono 300 par obuwi, różnej roboty. Ktoby wskazał złoczyńców, lub do ich wykrycia dopomógł, otrzyma wynagrodzenie. 147-1 B. Sumery.

Poszukiwany młody człowiek znający gruntownie język niemiecki i buchalterię.
Oferty w administracji dziennika „Godzina Polski“, pod „A. S.“.

Konsulent Prawny
A. v. Gersdorff
(Piotrkowska 84).
Sprawy sądowe, porady, podania.
Biuro czynne od 9 do 7.
94-0

Drukarnia A. Zielińskiego w Skierniewicach.
Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie drukarstwa wchodzące.
Ceny umiarkowane.

Introligator
rutynowany (jeden lub dwóch), obznajmiony z maszynowym i ręcznym warszatem, potrzebny zaraz na wyjazd do Górnego Śląska
Zgłaszać się do administracji dzien. „Godzina Polski“, ulica Piotrkowska 86